

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **K. S.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k.,
na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 lipca 2024 r.,
skargi obrońcy oskarżonego na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego
w Siedlcach
z dnia 11 stycznia 2024 r., sygn. II Ka 865/23,
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Siedlcach
z dnia 21 lipca 2023 r., sygn. II K 1007/22,
i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania
na podstawie art. 539e § 2 *in principio* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. skargę oddalić;
2. obciążyć oskarżonego **K. S.** kosztami sądowymi postępowania skargowego.

[PGW]

UZASADNIENIE

K. S. został oskarżony o to, że w okresie od 30 marca 2021 r. do 30 kwietnia 2021 r. w miejscowości S. woj. [...] działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził L. S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem o wartości nie mniejszej niż 13.000 zł za pomocą wprowadzenia w błąd co do przyczyny transakcji umowy kupna sprzedaży oraz rzeczywistej wartości mienia w wyniku czego L. S. zawarł w dniu 30 marca 2021 r. umowę kupna sprzedaży maszyn rolniczych za kwotę 500 zł, błędnie sądząc, że w ten sposób K. S. będący funkcjonariuszem Policji KP M. odzyska skradzione wcześniej maszyny nie uzyskując jednocześnie żadnej zapłaty za sprzedane mienie, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 21 lipca 2023 r., sygn. II K 1007/22, K. S. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu (*pkt I*). Ponadto sąd rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania (*pkt II*).

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora, który zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji w całości — na niekorzyść oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. polegającą na uwzględnieniu jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji niesłuszne uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 11 stycznia 2024 r., sygn. II Ka 865/23, uchylił zaskarżony wyrok sądu *a quo* i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego zaskarżony w całości, obrońca zarzuca orzeczeniu sądu *ad quem* naruszenie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wskutek nienależytego obsadzenia sądu bowiem w składzie orzekającym brała udział sędzia powołana na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie wskazanym przepisami ustawy z dnia 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, zaś wadliwość jej powołania

doprowadziła w niniejszej sprawie do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych UE oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę na wyrok sądu odwoławczego wniesioną przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Mińsku Mazowieckim jej autor wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego K. S. skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się oczywiście bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Bardziej szczegółowe rozważania odnoszące się do wyartykułowanego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia (jedyne) zarzutu nawiązującego do wystąpienia na etapie postępowania odwoławczego prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Siedlcach naruszenia kwalifikowanego jako bezwzględna przyczyna odwoławcza związana z orzekaniem przez nienależycie obsadzony skład sądu odwoławczego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) wypada poprzedzić paroma uwagami ogólniejszymi, dotyczącymi interpretacji powyższego przepisu w orzecznictwie i piśmiennictwie procesu karnego, koncentrując się w sposób szczególny na uchwale Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt BSA I-4110-1/20, która legła u podstaw sformułowanego w skargi na wyrok sądu odwoławczego zarzutu wskazującego na zaktualizowanie się uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Przypomnieć należy po pierwsze, że w powołanej przez obrońcę w skardze na wyrok sądu odwoławczego uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego (uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I-4110-

1/20, OSNK z. 2/2020, poz. 7, dalej cyt. jako uchwała trzech izb Sądu Najwyższego, uchwała Sądu Najwyższego) najwyższa instancja sądowa, dokonując interpretacji jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych znanych procedurze karnej w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych przyjęła, że cyt.: „nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. [...] zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (pkt 2 uchwały).

Tradycyjnie zarówno judykatura, jak i doktryna procesu karnego — na tle znanej od lat ustawodawstwu karnoprocesowemu konstrukcji bezwzględnych podstaw odwoławczych nawiązującej do „nienależytej obsady sądu” — przyjmowały, że chodzi tu o operowanie przez ustawodawcę nieskomplikowanymi w interpretacji (i praktycznym stosowaniu) kryteriami „ilościowymi”. Innymi słowy chodzi tu o sytuacje orzekania przez sąd w komplecie nieznanym ustawie postępowania karnego, już to z powodu zbyt „szerokiej” obsady tego sądu (obsady „ponadnormatywnej”; chociaż ta kwestia akurat była uważana za dyskusyjną, nie wymaga to jednak szerszego omawiania na tle realiów procesowych niniejszej sprawy), już to z powodu zbyt „wąskiej” (niedostatecznej) obsady orzekającego sądu.

Przytoczyć wystarczy w tym miejscu ledwie parę wypowiedzi z wieloletniego, nader obfitego, jednorodnego i całkowicie utrwalonego dorobku orzeczniczego i doktrynalnego składającego się niekwestionowaną *communis opinio doctorum*. „O sądzie nienależycie obsadzonym można mówić tylko w tych wypadkach, gdy skład sądu orzekającego w określonej sprawie nie jest w ogóle składem przez ustawę przewidzianym ani składem na podstawie upoważnienia ustaw możliwym

(dopuszczalnym) do wyznaczenia. [...] Ogólnie ujmując należałoby mówić o sądzie nienależycie obsadzonym w każdym wypadku, gdy skład orzekający jest 'mniejszy' niż przewidziany ustawowo jako podstawowy, chyba że ustawa dopuszcza ważne odstępstwo od tej reguły [...]" (H. Kempisty [w:] M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 573-574). „Przewidziana w art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. [obecnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. - *przyp. SN*] bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca na tym, że sąd był 'nienależycie obsadzony' zachodzi wówczas gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie" (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., sygn. I KZP 30/97, OSNKW, z. 11-12/1997, poz. 92, z aprobatą m. in. J. Grajewskiego [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Kraków 2003, s. s. 76-77). „Nienależyta obsada sądu [to taka] obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu [...] dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa" (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle — w danym rodzaju spraw — przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy [...] W nawiązaniu do [tego] poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępianiu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędzia delegowany), a także na każdej innej

nieprawidłowości nie stanowiącej ‘udziału osoby nieuprawnionej’ [...]” (S. Zabłocki [w.]: Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471), przy czym lektura dalszych wywodów tego komentatora zaprezentowanych w tezach oznaczonych jako pkt. 23-29 potwierdza w sposób nienasuający najmniejszych już nawet wątpliwości, że wiąże on tę bezwzględną przyczynę odwoławczą wyłącznie z zagadnieniem „ilościowej” kompozycji składu orzekającego i nie dopuszcza badania kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu w pryzmacie uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Ustalenie zatem zmaterializowania się nurtującej tu bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie wymagało zatem nigdy (w każdym razie w świetle ustabilizowanego zapatrywania orzecznictwa i doktryny i przed próbą introdukcji do obrotu prawnego przez uchwałę połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. poglądu radykalnie zrywającego z zapatrywaniami od lat prezentowanymi przez judykaturę i jurysprudencję i dokonującemu niespodziewanej reorientacji przyjmowanej jednolicie wykładni) dokonywania skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych czy też przeprowadzania złożonego postępowania dowodowego.

Założenia te całkowicie odrzuciła jednak powołana przez autora skargi na wyrok sądu odwoławczego uchwała Sądu Najwyższego (nawiasem mówiąc, czyniąc to bez odniesienia się ani jednym słowem do jedynie zarysowanego powyżej obszernego i jednolitego dorobku nie tylko orzeczniczego, ale także jurysprudenckiego nauki polskiego procesu karnego, co samo w sobie każe spojrzeć ze zdecydowanym sceptycyzmem na stanowisko zaprezentowane w uchwale z 23 stycznia 2020 r. i pozwala potraktować je w kategoriach instrumentalnego wykorzystania zastanych instytucji procesowych do prowadzenia nieprzewidzianej przez ustawę weryfikacji powołań sędziowskich) i zdecydowała się przyjąć — całkowicie nieznany do tej pory orzecznictwu i nauce procesu karnego — sposób rozumienia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Jeśli chodzi o sędziów sądów powszechnych, to wypada przypomnieć i podkreślić, że w uchwale z 23 stycznia 2020 r. uznano, że na przedpolu badania zmaterializowania się naruszenia

stypizowanego w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i zaliczanego przez ustawodawcę do kategorii najdalej idących uchybień prawnych o charakterze zobiektywizowanym, tj. bezwzględnych powodów odwoławczych, niezbędne jest wcześniejsze dokonanie pogłębionych ustaleń faktycznych co do istnienia możliwego wpływu wskazanego przez autora środka zaskarżenia określonego uchybienia związanego z powołaniem sędziego sądu powszechnego (*nota bene* wypada wskazać na to, że uchybienie to — przy takim ujęciu należy — lokuje się poza samym katalogiem naruszeń wskazanych *expressis verbis* w przepisie art. 439 § 1 k.p.k., co stawia pod znakiem zapytania możliwość jego uwzględnienia przy ustalaniu istnienia naruszeń zaliczanych do katalogi bezwzględnych powodów odwoławczych — wyliczenie zawarte w art. 439 § 1 k.p.k. bowiem charakter zupełny i nie podlega rozszerzającej wykładni, w tym nie pozwala na uzależnienie stwierdzenia zaistnienia uchybień stypizowanych w art. 439 § 1 k.p.k. od tego, czy miały wpływ na treść orzeczenia) i dokonania „pomiaru” okoliczności związanych z nominacją danego sędziego na niezawisłość i bezstronność sędziego i orzekającego z jego udziałem sądu.

W efekcie doszło — na co zasadnie wskazano m. in. w obszernym uzasadnieniu do jednego ze zdań odrębnych złożonych do uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. — do prawotwórczego, jurysdykcyjnego wykreowania nowej, nieznanej ustawie postępowania karnego hybrydowej przyczyny odwoławczej, nie dającej się zakwalifikować jako bezwzględna podstawa odwoławcza, a bardziej przypominająca swoim charakterem prawnym względną przyczynę odwoławczą.

Wskazując na powody niepodzielenia kierunku rozstrzygnięcia wskazanego w punkcie 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. podkreślono w uzasadnieniu powołanego zdania odrębnego, że cyt. „godzi ono w prawo do przewidywalnej procedury sądowej oraz uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie, istotnie (nadmiernie) osłabiając wartość, jaką jest stabilność orzeczeń sądowych. [...] Tymczasem w punkcie 2 uchwały wykreowano swoistą hybrydę, która podważa istotę instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych i wyjątkowy charakter przepisów, które tej instytucji

dotyczą [...]; hybrydowe rozwiązanie zawarte w punkcie 2 uchwały nie mogło zyskać [...] akceptacji. Wydając to rozstrzygnięcie większość [składu sędziów Sądu Najwyższego] skonstruowała *de facto* nową, dotychczas nieznaną przyczynę odwoławczą. Do stwierdzenia wystąpienia uchybienia będącego jej podstawą konieczne jest wszak, charakterystyczne dla przesłanek o charakterze względnym, przeprowadzenie wielopłaszczyznowej analizy, której wyniki determinują nadto czynniki wybitnie ocenne. Tym co różni tę konstrukcję od względnych przyczyn odwoławczych pozostaje natomiast to, że na sądzie spoczywa obowiązek prowadzenia badań pod kątem uchybienia w sferze bezstronności i niezawisłości także z urzędu i w razie ustalenia, że ono wystąpiło zobowiązany jest uchylić zaskarżone orzeczenie bez względu na to, czy przedmiotowa wadliwość mogła mieć wpływ na treść orzeczenia” (uzasadnienie zdania odrębnego SSN Dariusza Kali do uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej Oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r.).

Nowatorstwo rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. spowodowało w efekcie, że dla podmiotów dzielących (tak jak autor wniesionej w sprawie skargi na wyrok sądu odwoławczego) pogląd zaprezentowany w tej uchwale nieodzowne stało się bezprecedensowe przeorientowanie procesowych punktów odniesienia przyjmowanych dotychczas dla stwierdzenia zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych. Z samej istoty instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 439 § 1 *in principio* k.p.k.) wynika bowiem, że wskazanie na zaistnienie w postępowaniu uchybienia z katalogu bezwzględnych powodów odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. zwalnia autora środka odwoławczego od obowiązku wykazywania jakiegokolwiek wpływu danego uchybienia na zaskarżone orzeczenie. Ustawodawca przyjmuje bowiem, że zmaterializowanie się któregośkolwiek z tych uchybień *per se* prowadzi do domniemania wystąpienia tak istotnego naruszenia zasad rzetelnego procesu, że jakiegokolwiek dodatkowe badanie i wykazywanie kwestii wpływu uchybienia na treść orzeczenia w środku odwoławczym nie jest ani wskazane, ani konieczne dla skuteczności zarzutu nawiązującego do katalogu bezwzględnych powodów odwoławczych (art. 439 § 1 *in principio* k.p.k.). Tak też w istocie postąpił autor

skargi na wyrok sądu odwoławczego, jakby uznając w sposób milczący, że dla skuteczności podniesienia zarzutu nawiązującego do art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wystarczające jest przywołanie uchwały niektórych połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 2023 r. stycznia 2020 r. i wskazanie na to, że w składzie orzekającym rozpoznającym środki odwoławcze zasiadał sędzia powołany na skutek wniosku przedstawionego Prezydentowi RP przez Krajową Radę Sądownictwa powołaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

Nasuwa się jednak nieodparcie przypuszczenie, że autor skargi na wyrok sądu odwoławczego albo nie dostrzegł albo też dostrzec nie chciał tego, że przecież uchwała Sądu Najwyższego na której został oparty nadzwyczajny środek zaskarżenia została nader obszernie uzasadniona, a skuteczność podniesienia zarzutu wskazującego na zmaterializowanie się uchybienia polegającego na nienależytej obsadzie sądu mającej wynikać z udziału w procesie nominacyjnym sędziego Krajowej Rady Sądownictwa działającej w składzie uznawanym przez Sąd Najwyższy za wadliwy została w niej uzależniona — ujmując rzecz skrótowo — od wskazania (i wykazania) w p ł y w u wadliwości procesu nominacyjnego na treść zaskarżonego orzeczenia.

Uchwała trzech izb Sądu Najwyższego spowodowała bowiem — w zakresie interpretacji art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. — konieczność zasadniczego przewartościowania sposobu myślenia o roli i znaczeniu w procesie karnym uchybień kwalifikowanych przez ustawę postępowania karnego jako bezwzględne powody odwoławcze. O ile bowiem do tej pory uchybienia te traktowane były w sposób formalny (tj. zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie procesowym przyjmowano od lat powszechnie, że w przypadku uchybień zaliczanych do bezwzględnych przyczyn odwoławczych odpada konieczności wykazywania wpływu zaistnienia określonego naruszenia na rzetelność procesu: „są to uchybienia tak poważne, że dyskwalifikują one zaskarżony wyrok pod względem prawnym i nie pozwalają na utrzymanie go w mocy prawnej, niezależnie od tego, czy in concreto dane uchybienie zaważyło na treści wyroku”, „przy ocenie

uchybień z art. 378 k.p.k. [z 1928 r.] o b o j ę t n a jest możliwość ich wpływu na treść wyroku [...]” — M. Cieślak, *Bezwzględne przyczyny rewizyjne wedle obowiązującego k.p.k.*, „Nowe Prawo”, z. 12/1960, s. 1548, 1555, *podkr. — SN*), o tyle optyka przyjęta przez Sąd Najwyższy w odnoszącym się do sędziów sądów powszechnych pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. zmusza uczestników obrotu prawnego w sprawach karnych do frontального zrewidowania zasadności dotychczasowego zapatrywania. Wykładnia przyjęta przez Sąd Najwyższy prowadzi bowiem do sytuacji, w której uchybienie wskazane w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych w stanie faktycznym opisanym w pkt. 2 uchwały należy obecnie traktować jako materialne w tym sensie, że w odniesieniu do sytuacji ustrojowej sędziów sądów powszechnych w pryzmacie należytej obsady sądu z punktu widzenia stwierdzenia zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., konieczne staje się wykazanie przez skarżącego w toku kontroli odwoławczej (apelacyjnej, kasacyjnej) w p ł y w u określonych, wskazanych w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego zaszłości na rzetelność procesu ocenianą przez pryzmat dochowania standardów niezawisłości i/lub bezstronności sądu.

Skoro więc autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniesionej w sprawie zdecydował się oprzeć jej konstrukcję w zakresie wyartykułowanego w niej zarzutu nawiązującego do naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., którego osnową stało się twierdzenie o zmaterializowaniu się uchybienia określonego w treści przepisu art. 439 § pkt 2 k.p.k. odnoszącego się do sędziego sądu powszechnego biorącego udział w orzekaniu w instancji odwoławczej w niniejszej sprawie (w składzie Sądu Okręgowego w Siedlcach, który wydał zaskarżony skargą na wyrok sądu odwoławczego wyrok z dnia 11 stycznia 2024 r.) — rozumianego jednak w sposób nowatorski, tj. skorelowany z interpretacją tego przepisu zaprezentowaną w powołanej w skardze na wyrok sądu odwoławczego uchwale trzech izb Sądu Najwyższego, to tym samym nie pozostawało mu nic innego, jak zastosować się ściśle tak do wskazań części wstępnej uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (jej pkt 2), jak i do obszernego i rozbudowanego uzasadnienia tego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego oraz przedstawionych w nim argumentów

jurydycznych wskazujących na potrzebę diametralnie odmiennego rozłożenia akcentów interpretacyjnych przy wykładaniu pojęcia „nienależytej obsady sądu” na gruncie przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych (por. w szczególności obszerne wywody zawarte w części VII uzasadnienia powołanej uchwały).

Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu uchwały m. in. na to, że mechanizm ustalania przesłanek stosowania art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. cyt.: „powinien [w:] szczególności] polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Nie jest zatem wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności” (pkt. 47 uchwały, por. także rozwinięcie kryteriów ustalania istnienia okoliczności o których mowa w pkt. 2 uchwały w części VII-mej, pkt 53 uzasadnienia uchwały). Spoczywał więc na autorze skargi na wyrok sądu odwoławczego wniesionej w sprawie obowiązek nie tylko wskazania, ale także i wykazania (w sposób harmonizujący z pkt. 2 uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego) tego, w jaki sposób „wadliwość procesu powoływania [sędziego sądu powszechnego] prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (*podkr. – SN*). W świetle stanowiska wyartykułowanego w pkt. 2 powołanej uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego nieodzowne jest zatem wskazanie i uprawdopodobnienie w środku odwoławczym (nadzwyczajnym środku zaskarżenia), że okoliczności powołania na stanowisko sędziego sądu powszechnego mogły mieć wpływ w

konkretnych okolicznościach sprawy na dochowanie przez skład orzekający z udziałem sędziego sądu powszechnego standardu niezawisłości i bezstronności. Warunkiem skuteczności skargi na wyrok sądu odwoławczego opartej na zarzucie zmaterializowania się w postępowaniu uchybienia kwalifikowanego z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziego sądu powszechnego jest więc wykazanie przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia oraz poddanie dokładnej analizie tego, jakie konkretne zaszłości z procesu powołania sędziego sądu powszechnego miały w danym przypadku tak istotny wpływ, że niemożliwie było dochowanie w danej sprawie standardu niezawisłości i bezstronności sądu przewidzianego w aktach normatywnych wskazanych w treści pkt. 2 uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.

Należy przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją przepisu art. 526 § 1 k.p.k. (stosowanego odpowiednio w postępowaniu nadzwyczajnozaskarżeniowym uregulowanym w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego, por. art. 539f k.p.k.) autor skargi na wyrok sądu odwoławczego zobowiązany jest wskazać w nadzwyczajnym środku zaskarżenia na czym polega zarzucane uchybienie. W orzecznictwie dotyczącym kasacji przyjmuje się, że „nakaz sformułowania zarzutu rażącego naruszenia prawa zobowiązuje stronę wnoszącą kasację nie tylko do wskazania konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, do którego naruszenia doszło w postępowaniu przed sądem odwoławczym, ale też wykazania, na czym ich obraza miałyby polegać” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2011 r., sygn. IV KK 36/11, OSNwSK(r) 2011, poz. 551, podkr. - SN). Twierdzi się ponadto, że „[ni]e budzi [...] jakichkolwiek wątpliwości, że nakaz sformułowania zarzutu rażącego naruszenia prawa, zobowiązuje stronę wnoszącą kasację do jego precyzyjnego określenia” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2019 r., sygn. IV KK 85/19, SIP «Lex» nr 2650224). Komentatorzy uściślają, że chodzi tu o to, by skarżący cyt.: „[...] wskazał jaki przepis prawa został jego zdaniem naruszony oraz na czym *in concreto* polegało to naruszenie” (T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania Karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 1234, analogicznie: J. Grajewski [w:] J. Grajewski (red.), L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2010, s. 313; D. Świecki [w:] D. Świecki (red.) B. Augustyniak, K. Eichstaedt i M. Kurowski, *Kodeks*

postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2015, s. 459). „Uzasadnienie skargi kasacyjnej powinno być rozwinięciem i szczegółowym argumentowaniem stanowiska zajętego we wnioskach” (J. Grajewski, *tamże*, s. 313-314). W postępowaniu kasacyjnym w związku z treścią art. 526 § 1 k.p.k. konieczne jest „osadzenie zarzutu obrazu przepisu prawa w realiach konkretnej sprawy i wskazanie, dlaczego — zdaniem autora kasacji — sąd postępując w taki, a nie inny sposób obraził wskazany przepis” (P. Hofmański (red.), E. Sadzik i K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2007, s. 216).

Najpełniej i w sposób najbardziej precyzyjny problematykę procesowych implikacji ciężącego na podmiocie uprawnionym do wniesienia kasacji (stanowisko to ma zastosowanie także do postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego) obowiązku podania, na czym polega zarzucane uchybienie scharakteryzował jednak inny z przedstawicieli praktyki i doktryny, wskazując na to, że obowiązek określony w przepisie art. 526 § 1 k.p.k. cyt.: „sprowadza się do wymogu przedstawienia w uzasadnieniu skargi kasacyjnej argumentacji przemawiającej, zdaniem autora kasacji, za zasadnością postawionego zarzutu rażącego naruszenia prawa. Rzecz sprowadza się więc do tego, że skarżący zobowiązany jest podać nie tylko, który przepis prawa materialnego lub prawa procesowego został pogwałcony, ale nadto i to, na czym — w realiach konkretnej sprawy — polegało to pogwałcenie. Wskazane jest przy tym, aby autor uzasadnienia skargi kasacyjnej odwołał się w niej do konkretnych kart akt sprawy czy też konkretnych sformułowań decyzji procesowych, podjętych przez organy procesowe, w których upatruje on nieprawidłowości mogących stanowić przyczynę kasacyjną” (S. Zabłocki [w:] Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 674). Dodać wreszcie trzeba, że scharakteryzowany powyżej obowiązek winien być postrzegany przez pryzmat obowiązującego w postępowaniu uregulowanym w Rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego przymusu adwokacko-radcowskiego statuowanego przez § 1 art. 526 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. Rozluźnienie więc obowiązujących w postępowaniu nadzwyczajnozaskarżeniowym wymogów dotyczących precyzyjnego wyartykułowania i skonkretyzowania zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu jest niedopuszczalne także z tego powodu, że skarga na wyrok sądu

odwoławczego jest środkiem prawnym sporządzanym i wnoszonym zawsze przez podmiot fachowy, który *ex definitione* jest w stanie sprostać zaostrozonym rygorom formalnym obowiązującym w tym postępowaniu.

Ujmując rzecz całą w pewnym skrócie wolno powiedzieć, że decyzja profesjonalnego przedstawiciela procesowego o oparciu nadzwyczajnego środka zaskarżenia określonego w art. 539a § 1 k.p.k. na zarzucie zmaterializowania się uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.) stanowi zdecydowanie mniejsze wyzwanie profesjonalne dla autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W piśmiennictwie dotyczącym kasacji wskazuje się na to, że cyt.: „z natury rzeczy, jeśli autor kasacji zarzuca uchybienie należące do katalogu tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych (a więc uchybienie wymienione w art. 439 k.p.k.), podanie na czym polega to uchybienie, ograniczyć się może do kilku zdań, a nawet słów — np. wskazania karty dokumentującej nienależytą obsadę sądu [...]” (S. Zabłocki, *tamże*, *podkr.* - SN). Wydawałoby się zatem, że powołanie się w skardze na wyrok sądu odwoławczego przez jej autora wyłącznie na zarzut nawiązujący do zmaterializowania się naruszenia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w katalogu zawartym w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (nienależyta obsada sądu) nie musi być rozwinięte — właśnie z uwagi na procesowo niezłożoną naturę uchybień skatalogowanych w art. 439 § 1 k.p.k.

Rzecz wszelako w tym, że przy przyjętej przez uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. wykładni przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i użytego w nim sformułowania „nienależyta obsada sądu” (pkt 2 uchwały) postulowana przez cytowanego powyżej komentatora metoda skompromowanego redagowania zarzutu kasacyjnego opartego na naruszeniu wskazanym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie wchodzi już w rachubę, bowiem (paradoksalnie) nie daje się zastosować przy budowie i konstruowaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia opartego na interpretacji art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przyjętej w uchwale Sądu Najwyższego. Wszak wykładnia ta opiera się — jak powiedziano — na fundamentalnym przewartościowaniu klasycznej konstrukcji procesowej bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Tradycyjnie bowiem przyjmowano, że badanie wpływu określonego naruszenia na treść wydanego orzeczenia jest nie tylko prawnie irrelewantne, ale

wręcz niedopuszczalne procesowo. Skoro jednak powołana uchwała Sądu Najwyższego nadała bezwzględnej przyczynie odwoławczej opartej na wadliwej obsadzie sądu wyraźnie hybrydowy charakter procesowy, tj. uzależniła stwierdzenie zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. od ustalenia w postępowaniu odwoławczym (kasacyjnym), że konkretne okoliczności powołania sędziego sądu powszechnego prowadzą do powstania wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności składu sądu orzekającego z udziałem sędziego sądu powszechnego powołanego w sposób wskazany w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., to inaczej także kształtują się obowiązki procesowe obrońcy powołującego się w skardze na wyrok sądu odwoławczego na tak rozumiany zarzut naruszenia przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Obecnie nacisk został położony na badanie wpływu konkretnego procesu nominacyjnego i przełożenia określonych okoliczności towarzyszących nominacji sędziego na zdolność do zachowania przezeń ustrojowych atrybutów niezawisłości i bezstronności. Tę istotną zmianę musi uwzględnić obrońca przy redagowaniu zwykłego środka odwoławczego albo nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Jak wiadomo, założeniem wyodrębnienia w Kodeksie postępowania karnego instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych jest uznanie przez ustawodawcę, że niektóre uchybienia o charakterze procesowym (art. 439 § 1 pkt 1-4, 6-11 k.p.k.) mają tak poważny z punktu najbardziej doniosłych gwarancji procesowych charakter, że nie jest konieczne wykazywanie wpływu uchybienia na treść orzeczenia (por. M. Cieślak, *iw.*). Zatem uchybienia zaliczone przez ustawodawcę do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych mają charakter „zobiektywizowany” (w odróżnieniu od uchybień określonych np. w przepisie art. 438 pkt 2 k.p.k.). Tymczasem uchwała trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. zmieniła, jak już wspomniano, ten dotąd nigdy przez nikogo niepodważany paradygmat procesowy. O ile nie powiedziano w niej wprost, że konieczne jest wykazanie wpływu określonego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) naruszenia na treść orzeczenia (tym samym nie doszło więc do zrównania bezwzględnej przyczyny odwoławczej stypizowanej w tym przepisie ze względną przyczyną odwoławczą wskazaną w art. 438 pkt 2 k.p.k.), to jednak mechanizm przyjęty w

uchwale w zakresie jej pkt. 2 jest w swych założeniach w istocie analogiczny do konstrukcji normatywnej podstawy odwoławczej określonej w art. 438 pkt 2 k.p.k. Nakłada bowiem na sąd obowiązek wykazania istnienia określonych zaszłości związanych z postępowaniem awansowym sędziego, które mają w danych okolicznościach sprawy przekładać się na podważenie zdolności składu orzekającego z udziałem takiego sędziego do rozpoznania sprawy w sposób gwarantujący niezawisłość i bezstronność sądu. Konieczne jest zatem wykazanie wpływu tych okoliczności na niemożność dochowania standardu niezawisłości i bezstronności. To skutkuje także innymi obowiązkami autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia formułującego zarzut oparty na naruszeniu norm określających należyty skład sądu przy przyjęciu wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zaprezentowanej w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. Obecnie nie jest już możliwe — przy konstruowaniu skargi na wyrok sądu odwoławczego opartej o zarzut naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (rozumiany w sposób określony w pkt. 2 uchwały) — jak tego chce autor cytowanego powyżej komentarza — cyt.: „ograniczenie się [przez autora kasacji] do kilku zdań, a nawet słów — np. wskazania karty dokumentującej nienależytą obsadę sądu”. Nieodzowne jest mocno rozbudowane, rozwinięte zgodnie ze wskazaniem uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (jej pkt. 2 odnoszący się do sędziów sądów powszechnych oraz wskazane powyżej fragmenty uzasadnienia uchwały) wykazanie przez podmiot wnoszący nadzwyczajny środek zaskarżenia okoliczności, które wystąpiły w danym postępowaniu awansowym i wykazania wpływu tych okoliczności na prawo do rzetelnego procesu w aspekcie prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny niezawisły sąd (a zatem wykazania, że okoliczności powołania danego sędziego skutkują niemożnością dochowania standardu bezstronności i niezawisłości).

Skarga na wyrok sądu odwoławczego wniesiona w imieniu oskarżonego K. S. wymogowi temu nie czyni jednak zadość w najmniejszym nawet stopniu. Ani w *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ani w jego uzasadnieniu nie wskazano bowiem w sposób respektujący wymogi uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., na czym polegać miałyby wadliwość procesu powołania konkretnego sędziego sądu powszechnego-sędziego sądu okręgowego X. Y. i w

jaki sposób ewentualna wadliwość jej powołania na urząd sędziego miałyby „w konkretnych okolicznościach” (jak tego wymaga pkt 2 powołanej w *petitum* przez autora skargi na wyrok sądu odwoławczego uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., *podkr. — SN*), naruszać standardy wskazane przez uchwałę połączonych izb Sądu Najwyższego, tj. skutkować tym, że w trakcie rozpoznania sprawy K. S. na etapie postępowania odwoławczego nie został dochowany standard niezawisłości i/lub bezstronności sądu przewidziany w aktach normatywnych wskazanych w pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. Wymagałoby to jednakowoż wskazania (ale również: wykazania) przez autora skargi na wyrok sądu odwoławczego wniesionej w sprawie, że sposób powołania sędziego SO X. Y., biorącej udział w rozpoznaniu sprawy oskarżonego K. S. i wydaniu wyroku organu drugiej instancji spowodował, że sąd *ad quem* orzekający w przedmiocie apelacji wniesionej przez prokuratora nie był niezawisły i/lub bezstronny właśnie z uwagi na okoliczności jego powołania oceniane przez pryzmat kryteriów wskazanych w uchwale sygn. BSA I-4110-1/20.

Znamienne, że autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniesionej w imieniu oskarżonego S. nie tylko nie podjął żadnej próby wskazania istnienia jakichkolwiek okoliczności świadczących o tym, że konkretne postępowanie awansowe odnoszące się do sędziego sądu okręgowego X. Y. dotknięte było wadami mogącymi skutkować powstaniem wątpliwości co do dochowania standardu niezawisłości i bezstronności odnośnie tego sędziego (a w dalszej perspektywie — w odniesieniu do orzekającego składu Sądu Okręgowego w Siedlcach, który wydał zaskarżone skargą na wyrok sądu odwoławczego orzeczenie z dnia 11 stycznia 2024 r., a zatem orzeczenie w konkretnej sprawie) w związku z badaniem osoby sędziego, jego dorobku orzeczniczego, drogi awansu, ewentualnych opinii sędziów wizytatorów, aktywności publicznej, zaangażowania w reformy wymiaru sprawiedliwości poddane krytyce w uchwale z 3 stycznia 2020 r., ale jakby świadomie ignoruje treść pkt. 2-giego uchwały, który bez wątpienia ma zastosowanie w niniejszym układzie faktycznym.

Uzasadnienie skargi na wyrok sądu odwoławczego — poza powołaniem się na uchwałę Sądu Najwyższego sygn. BSA I-4110-1/20 i wyrażenia dla niej aprobaty

— ogranicza się do wskazania, że kandydatura sędziego X. Y. była pozytywnie opiniowana w toku postępowania nominacyjnego, nie powołuje się przy tym na żadne okoliczności faktyczne mogące podać w wątpliwość przebieg procesu nominacyjnego ww. sędziego sądu okręgowego.

Jak trafnie podnosi prokurator w odpowiedzi na skargę na wyrok sądu odwoławczego cyt.: „argumenty podniesione przez obrońcę oskarżonego są zupełnie bezpodstawne, gdyż sędzia X. Y. jest sędzią z długoletnim stażem, która wcześniej orzekała w Sądzie Rejonowym w Mińsku Mazowieckim gdzie pełniła również funkcję Viceprezesa tegoż sądu, a także Kierownika Sekcji Wykonawczej II Wydziału Karnego. Twierdzenie o krótkim stażu zawodowym i przyspieszeniu kariery po 2018 roku jest pozbawione jakichkolwiek przesłanek racjonalnych i sztucznym kreowaniem zarzutów, aby podważyć wyrok sądu Okręgowego, z którym strona się nie zgadza. Absurdalnym wręcz jest zarzucanie nieobiektywnej oceny sędziego, dokonanej przez SSO X.1 Y.1, która pełni funkcję Przewodniczącej II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Siedlcach i wręcz miała obowiązek wypowiedzieć się co do kandydatury sędzi X. Y. [...] Dlatego też wszystkie podniesione przez obrońcę oskarżonego, K. S., adw. M. C., zarzuty są całkowicie bezzasadne”.

W orzecznictwie najwyższej instancji sądowej wskazuje się na to, że w przypadku podniesienia zarzutu nawiązującego do bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., w sytuacji, gdy wskazane w tym przepisie uchybienie w postaci nienależytej obsady sądu jest rozumiane w sposób zaprezentowany w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. BSA I-4110-1/20 (pkt 2 uchwały) to właśnie na podmiocie podnoszącym taki zarzut (autorze skargi na wyrok sądu odwoławczego) ciąży obowiązek wykazania na czym w konkretnych okolicznościach sprawy polegały wady postępowania awansowego skutkujące w konsekwencji naruszeniem prawa do rzetelnego rozpoznania sprawy (naruszenie prawa do rozpoznania sprawy przez sąd niezawisły i bezstronny). Jest to skądinąd całkowicie naturalna i zrozumiała implikacja interpretacji przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przyjętej w uchwale z 23 stycznia 2020 r., która — na co wskazywano już

parokrotnie w niniejszym uzasadnieniu — prowadzi do diametralnie odmiennego rozłożenia akcentów procesowych przy stosowaniu tego przepisu i uzależnia możliwość ustalenia zmaterializowania się uchybienia w postaci nienależytej obsady sądu w odniesieniu do sędziego sądu powszechnego w związku z okolicznościami jego powołania od ustalenia istnienia potencjalnego wpływu tych okoliczności na zdolność sędziego do orzekania bezstronnego i niezawisłego (promieniujących niejako na ocenę bezstronności i niezawisłości sądu z udziałem takiego sędziego). Znowu zatem okazuje się, że *de facto* nie o bezwzględną przyczynę odwoławczą tu chodzi, lecz o przyczynę odwoławczą o charakterze hybrydowym, mieszanym, bardziej zbliżoną swoim charakterem do względnej przyczyny odwoławczej skodyfikowanej w art. 438 pkt 2 k.p.k.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2021 r., sygn. I KK 28/21 (analogiczna argumentacja została zaprezentowana także w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. V KK 506/20) przyjęto, że o oczywistej bezzasadności zarzutu opartego na naruszeniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., odnoszącego się do sędziego sądu powszechnego i rozumianego w sposób przyjęty w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. decyduje to, że cyt.: „[...] autor kasacji nie podaje żadnego konkretnego powodu czy okoliczności, mogących osłabiać zaufanie co do bezstronności wskazanego sędziego, obrazujących przykładowo, iż sędzia nie wykonywał swoich obowiązków orzeczniczych w sposób niezawisły, co mogłoby mieć wpływ na bezstronność całego sądu wydającego wyrok. Nie powołał się bowiem [autor kasacji] na żadną przesłankę mogącą w konkretnej sprawie wykazać to, że zaistniała ‘wadliwość procesu powoływania prowadząca, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności’ - co jest niezbędnym elementem uznania, że doszło do wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Nie jest możliwe podważanie kompetencji sędziego do udziału w wydaniu orzeczenia wyłącznie na podstawie samego zaistnienia w obrocie prawnym przedmiotowej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., bez wykazania podniesionych wątpliwości. Zarzut

dotyczący takich wątpliwości należy bowiem konstruować *in concreto*: sformułować konkretne zarzuty, a także wykazać lub chociażby uprawdopodobnić okoliczności wskazujące na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego w znaczeniu, jakie zostało przyjęte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18) oraz w powyższej uchwale Sądu Najwyższego, jako wskazujące na to, że dochodzić może do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu wskazanych wcześniej aktów prawnych. Jeżeli więc dana osoba została powołana na stanowisko sędziego sądu powszechnego na skutek rekomendacji KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, muszą [...] - zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (teza 2) - dla stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzić muszą dodatkowe okoliczności, które świadczą o naruszeniu wskazanych standardów niezawisłości i bezstronności w konkretnej sprawie i w jej niepowtarzalnych okolicznościach [...]". Przenosząc powołane powyżej szeroko rozważania prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego na grunt realiów niniejszej sprawy godzi się skonstatować, że autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniesionej w niniejszej sprawie nie sformułował tak rozumianych konkretnych zarzutów pod adresem sędziego sądu okręgowego X. Y.: ani nie wykazał, ani też nie uprawdopodobnił istnienia jakichkolwiek okoliczności wskazujących na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego X. Y. w znaczeniu, jakie zostało przyjęte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (sygn. połączone C-585/18, C-624/18 i C-625/18) oraz w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.

Należy odnotować i szczególnie podkreślić ponadto także i tę okoliczność, że w trakcie całego postępowania odwoławczego obrońca oskarżonego K. S. (autor wniesionej obecnie skargi na wyrok sądu odwoławczego) nie miał jakichkolwiek zastrzeżeń co do bezstronności i niezawisłości sądu (sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy) wynikających z uczestnictwa w składzie sądzącym Sądu Okręgowego w Siedlcach sędziego sądu okręgowego X. Y. (okoliczność ta wynika wprost z protokołu rozprawy odwoławczej w dniu 11 stycznia 2024 r.). Obecny na rozprawie obrońca K. S. nie tylko nie sformułował wniosku o wyłączenie sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.), nie domagał się zmiany składu sądu, jako składu sądu

nienależytego w rozumieniu pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (na którą powołuje się obecnie w skardze na wyrok sądu odwoławczego) ani też nie zgłaszał jakichkolwiek innych obiekcji pod adresem członka składu sądzącego Sądu Okręgowego w Siedlcach wyznaczonego do rozpoznania niniejszej sprawy SSO X. Y.. Nie zgłosił też obrońca jakichkolwiek wniosków formalnych odnoszących się do prawidłowości składu sądu, w tym zastrzeżeń co do bezstronności bądź niezawisłości składu sądzącego ani na rozprawie (por. protokół rozprawy, *k. 434 akt*), ani po otrzymaniu zawiadomienia o składzie sądu odwoławczego datowanego na dzień 24 listopada 2023 r. (*k. 429 akt*).

Wskazana powyżej, udokumentowana w procesowej rejestracji przebiegu postępowania odwoławczego całkowita pasywność przedstawiciela procesowego oskarżonego co do kwestii rzekomego braku bezstronności i niezawisłości sądu (z uwagi na udział w jego składzie sędziego — zdaniem obrońcy wyrażonym i ujawnionym dopiero w skardze na wyrok sądu odwoławczego— wadliwie powołanego na stanowisko sędziego sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w Siedlcach), stawia pod znakiem zapytania nie tylko zasadność zarzutu, który obecnie osnuto na tezie naruszenia przepisu dotyczącego składu sądu dekodowanego w ten sposób, który został zaprezentowany w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. BSA I-4110-1/20, ale skłania do postawienia pytania, czy zarzut ten nie został — być może — postawiony w sposób czysto instrumentalny (jeśli zważy się i należyście uwzględni w prowadzonej analizie postawę obrońcy w trakcie postępowania odwoławczego i prezentowaną przez niego pełną pasywność odnośnie problematyki należytego składu sądu w świetle przy art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz brak prawie jakiegokolwiek skonkretyzowania zarzutu w skardze na wyrok sądu odwoławczego oraz wskazania na informacje dostępne w publicznej domenie wiadomości medialnych dotyczące związków sędziego z władzą wykonawczą). Nie ulega wątpliwości, że oskarżony K. S. korzystał z pomocy profesjonalnego przedstawiciela procesowego, którego obowiązkiem — jeśli strona miała wątpliwości co do tego czy skład sądzący jest składem należyty w rozumieniu przepisów ustawy procesowej — było zasygnalizowanie zmaterializowania się uchybienia stypizowanego w art. 439 § 1

pkt 2 k.p.k. bądź przedsięwzięcie przewidzianych przez prawo czynności zmierzających do zniwelowania tego uchybienia (np. przez złożenie wniosku o wyłączenie sędziego).

Godzi się wreszcie zwrócić uwagę na to, że na brak aktywności strony w kierunku ewentualnego kwestionowania w toku wcześniejszego postępowania bezstronności i niezawisłości sądu orzekającego z udziałem sędziego sądu powszechnego powołanego w sposób wskazany w pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., jako na czynnik posiłkowo wskazujący na bezzasadność tak formułowanego zarzutu wskazuje się w judykaturze Sądu Najwyższego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: 18 lutego 2021 r., sygn. V KK 506/20 i 17 marca 2021 r., sygn. I KK 28/21). W postanowieniu Sądu Najwyższego sygn. I KK 28/21 wyrażono wręcz kategoryczne zapatrywanie, że cyt.: „podnoszenie [...] dopiero na etapie kasacji argumentu o możliwym nienależytym obsadzeniu sądu, przy bierności stron na rozprawie mimo uzyskania stosownych informacji, stanowi wyraz nielojalności procesowej”. Wprawdzie z protokołu powołanej powyżej rozprawy przed Sądem Okręgowym w Siedlcach nie wynika, iżby obecne na rozprawach strony zostały poinformowane przez przewodniczącego składu sądzącego o trybie powołania sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy, to przecież nie sposób zignorować tej istotnej okoliczności, że ustawa postępowania karnego nie przewiduje takiego wymogu prawnego, zaś z uwagi na obecność na rozprawie profesjonalnych przedstawicieli procesowych, mających bez wątpienia wiedzę o fakcie notoryjnym, tj. o istnieniu w obrocie prawnym uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., przekazywanie takiej informacji nie jawiło się jako nieodzowne dla realizowania przez stronę swych uprawnień (art. 16 § 2 zd. drugie k.p.k.).

Już tylko finalnie i niezależnie od powyższych uwag dotyczących znaczenia i procesowych implikacji uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego trzeba odnotować, że wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r. Trybunał Konstytucyjny (sygn. U 2/20) uznał, że „uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I 4110 1/20, OSNK nr 2/2020, poz. 7) jest niezgodna z a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17,

art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.), c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)". W judykaturze najwyższej instancji sądowej przyjmuje się, że na skutek orzeczenia sądu konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. cyt.: „przestała obowiązywać i utraciła walor normatywny, nie istnieje już zagadnienie wywierania przez nią skutków prawnych, polegających na związaniu jej treścią składów orzekających Sądu Najwyższego” (postanowienie składu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2021 r., sygn. I NZP 1/21, por. także m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 18 lutego 2021 r., sygn. V KK 506/20, oraz 23 września 2021 r., sygn. IV KZ 37/21). Lojalnie trzeba jednak wskazać na orzeczenia Sądu Najwyższego prezentujące diametralnie odmienne zapatrywania, zgodnie z którymi brzmienie przepisu art. 190 ust. 1 Konstytucji RP wcale nie stoi na przeszkodzie badaniu ważności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, zaś jego wyrok w sprawie o sygn. U 2/20, z uwagi na wadliwość postępowania zwiazanego z powołaniem niektórych sędziów Trybunału Konstytucyjnego zasiadających w składzie nie wywiera żadnych skutków prawnych (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., sygn. I KZ 29/21, w którym uznano, że powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wywiera skutków z art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji RP i nie rozstrzygnął sprawy objętej wnioskiem; por. także analogiczne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 r., sygn. I KZ 47/21).

Należy wreszcie także odnotować stanowisko dopuszczające wprawdzie badanie ważności wyroków Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21), w którym wypowiedziano zapatrywanie, że „nie [ma] przeszkód do stosowania prawnej konstrukcji orzeczeń nieistniejących (*sententia non existens*), także do rozstrzygnięć wydanych przez Trybunał Konstytucyjny [...]. Przyjęcie tej konstrukcji pozwala sędziemu, działającemu w granicach wyznaczonych art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, na

pominięcie w procesie orzekania, skutku wynikającego z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP [...]”, jednak ostatecznie przyjmujące, że in casu brak jest powodów do uznania, że konstrukcja procesowa *sententia non existens* ma zastosowanie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie sygn. U 2/20. Stwierdził bowiem ostatecznie Sąd Najwyższy w postanowieniu z 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21, że cyt.: „w wydaniu tego wyroku [...], brało udział czternastu sędziów TK, co do dwóch kwestionuje się ich status. Jak wynika ze złożonych przez nich zdań odrębnych jeden głosował za stwierdzeniem niezgodności z Konstytucją RP uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20. [...] W realiach sprawy U 2/20, głosy te wzajemnie się 'zniosły', nie wpływając na wynik rozstrzygnięcia. Z pozostałych dwunastu sędziów TK, których wybór nie jest kwestionowany, zdania odrębne do wyroku złożyli: sędzia TK Leon Kieres i sędzia TK Piotr Pszczółkowski. W tej sytuacji nie sposób uznać, by udział w wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, dwóch sędziów TK, których status jest kwestionowany, był tego rodzaju wadą prawną, która pozwala na sięgnięcie do tej osobliwej konstrukcji jaką jest *sententia non existens*. Nie można również podzielić tezy, iż w sprawie U 2/20 Trybunał Konstytucyjny orzekł poza swoimi kompetencjami ustawowymi”.

Zarysowane powyżej rozbieżności co do mocy i skutków prawnych wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., które ujawniły się w judykaturze poszczególnych składów orzekających w Izbie Karnej Sądu Najwyższego, są już od pewnego czasu przedmiotem zagadnienia prawnego z dnia 25 października 2021 r., skierowanego przez Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego w trybie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (j.t. Dz.U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.) o sygn. BSA IV.4010.1.2021 (sygn. w Izbie Karnej Sądu Najwyższego I KZP 14/21). Przesądzenie kwestii mocy obowiązującej (art. 87 § 1 zd. pierwsze ustawy o SN) poglądu wyrażonego w pkt. 2 (odnoszącego się sędziów sądów powszechnych) w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. nie było jednak niezbędne. A to wobec tego, że nawet przy akceptacji dla poglądu wyrażonego w pkt. 2 uchwały brak jest w realiach sprawy podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi na to, że

wadliwość procesu powoływania sędziego X. Y. prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Sumując powyższe wywody należało uznać niezasadność podniesionego w skardze na wyrok sądu odwoławczego obrońcy K. S. zarzutu zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej stypizowanej w art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego-Sądu Okręgowego w Siedlcach wniesioną przez obrońcę oskarżonego K. S. należało więc w konsekwencji oddalić, zaś kosztami postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego związanymi z postępowaniem zainicjowanym skargą obciążyć oskarżonego.

SSN Antoni Bojańczyk

[PGW]

[r.g.]